



KIEROWNICTWO
Publicznej Szkoły Powszechnej
w BÓBRCE pow. Leski

Bóbrka "L"

Dnia 24. października 1956. r.

L: 120/36.

Podręczniki temkowskie.

Pa

Inspektoratu Szkolnego

w Panowku

W odpowiedzi na pismo z dnia 12. X. 1956. w sprawie danych dla badań nad temkowszczyzną, donoszę co następuje:

1) W szkole tutejszej są używane trzy istniejące części podręczników temkowskich. - Składowice: Bukwar. Pierwsza książeczka dla narodnich szkół - realizuje klasa II-ga, (bo szkółka jest w polskim językiem naukania, więc przedmiot ruski występuje dopiero w drugiej klasie) - Trzecia książeczka dla narodnich szkół - realizuje klasa III-cia, a wreszcie część trzecią - "Czytanka dla III. klasy narodnich szkół" - realizuje klasa IV-ta tut. szkoły. - Ponieważ dalszych części czytańek temkowskich na rynku księgarskim nie ma, przeto w klasach V i VI tej tut. szkoły używa się ruskiego podręcznika p.t. "Czytanka dla V. klasy meludnych szkół" - Państwowego Wyd. Książek, Szk.

Co do trudności napotykanek przy realizacji podręczników temkowskich, to są one, według mnie, duże i wielostronne. Przede wszystkim napotyka na nie uczący w podręcznika temkowskiego naukyciel i uczący się w tych podręcznikach dzieci. - Jeżeli chodzi o trudności naukyciela - to pochodzą tu kwestie natury formalnej - bo do naukania tego języka nie ma on ani fachowego przygotowania teoretycznego, ani też przygotowania praktycznego, bo go nie otrzymat ani w seminarium, ani - kontaktowa w powiecie leskim - niekiedy go w praktycznego podwórca t.j. środowiska w którym pracuje, bo powiat leski mato jest kamienkasty przez ludność temkowską. - Przy tym mato jest dostratającej lektury temkowskiej.

Wiele wyrazów w używanych podręcznikach temkowskich jest tak różnyk i oryginalnyk, że stanowi one rodzajek myślowy między językiem środowiska a książką. - Stąd też trudności natury dydaktycznej i metodycznej, dla uczącego tego przedmiotu.

Użytem w trzech czytańek temkowskich w porzekólnych klasach, więc prosekuntem się o tym, jak mato korzystają dzieci, szkółka i środowisko, - przez

2

używanie podręczników temkowskich, a miejscowościach, nie kamieńskich, przez
Lemków. -

W Bukwarze nie rozumiałe są, tutajszym dzieciom, kmięczenie,
spółgłosek (my, moi, by, ny, by, i t. p.) oraz oryginalne wyrażenia i zwroty,
temkowskie, a także specjalny akcent. -

Przemyśl też dzieci niektóre wyrazy (ninazi, prok-rrekt, neuk-pieiel,
cbinoiu - synem i t. d.). Ostateczny rezultat jest taki, że po przejściu
kursu "Bukwara" w dalszych klasach dzieci ciągle bardzo słabo czytają,
a jeszcze gorzej piszą, bo używając swego języka, macierzystego i rodzinnego,
czyli, wyrażają się nim, równie w piśmie, - ale, postępując, się, także
przezproszonymi wyrażeniami, kaskorniętymi w książki temkowskiej - tworzą
mistrzowski w tej dziedzinie nauki chaos i sytuacje bez wyjścia dla
dzieci i uczącego. -

2.) Stosunek ludności tutajskiej do używanych w szkole podręcz-
ników temkowskich, i naukanie tego języka jest obecnie, bierny. -

Przekonywująco i wymownie, oddziaływa tu umiarkowana cena podręczników
temkowskich, w stosunku do cen innych podręczników ruskich, u p.

(pierwsze, cena podr. temk., druga innych) Bukwar "kl. I. 0.90 zł - 1.80 zł,
Klasa II. 1.10 zł - 2.00 zł, kl. III. 1.50 zł - 2.50 zł. -

W pierwszych fazach jednak, prowadzenia tego podręcznika, były duże,
zaskania, niezadowolenia i interwencje rodziców. -

Hotyckiński
p. o. kier. szk.



Liść dalszy kwestionariusza
w sprawie badania środowiska.

Bóbrka i Sanem.

1) W miejscowości tej najstarszą pamiątką uwiecznioną w piśmie Łygmunta Koczkowskiego jest dwór. W powieściach swoich „Grób Nieruwi” i „Murdelio”, tak pięknie opisuje te strony, smyżąc swe poniesi na tej ziemi sanockiej, leskiej i Bóbrki nawet. Majątek o którym wspomina Koczkowski żył przed 100 laty może dzielić się na dwie części. Jedną odwiedziła właściciel Sokolowski, drugą siostra jego pani Błazińska. Posiadłość pani Błazińskiej porastała do dziś niemal w całości jako własność państwa Jakubowskich, druga przechodziła smutne koleje. Jeszcze przed laty 40 były i tam, w sąsiedztwie Bóbrki i bliższego dworu pięknie i staro budowlę państwa Raczyńskich, później Skwelskich. Z czasem majątek przechodził w ręce rybołowski, jest parcelowany i zupełnie zanika jako taki. Obecnie na miejscu dworu i zabudowań chaty i gospodarstwo reemigrowała z Ameryki nastąpiła ze stodołą, pamiętając, nieco odleglejsze czasy. Dlatego dwór bliższy państwa Jakubowskich, jest jeno częścią dużego majątku między klucza Kmitów, później Krasiechich.

Starą budowlą bo z przed 450 lat pochodzi, jest stara cerkiew obrządku grecko-katolickiego. Z tego samego czasu pochodzi również plebania. Stylu cerkwi doszukaj się trudno, gdyż była ona już niejednokrotnie przebudowywana. Sama budowla najprostszą, o oknach prostokątnych, wisi w formie niżej bawi. Laty przed sionek cerkwi zwałony w zeszłym roku przez burzę, a sama cerkiew bardzo stara. Toż samo plebania o oknach małych, o ganku, wewnątrz porośniętym, przypominająca nieco wyglądem zewnętrznym stary dworek szlachecki. Z dawnych obrazów w cerkwi dochował się tylko jeden pochodzący z 18 wieku. Jak opowiadają starzy, karania były

kiedyś głoszone po polsku, same reszta nazwiska polskiej księży, takie jak Bogarski, Popiel, Krajkowski mówią, że nie było nigdy różnic wśród ludności miejscowej. Nastąpił dopiero pominięte lata 1905-10 roku. Ruchy austriackie sprawają, że i tu ludność ruska podburzana przeciw Polakom, zaczyna odnosić się nieprzychylnie do wszystkiego co polskie. Przechodzą u nas księży. Wprowadzają kazańskie ruskie. Ludność uswiadamią i prowadzą wedle własnych upodobań i interesów. Utrzymuje się milicja gwardia Polaków, która tak bardzo odczuwa brak polskiego ośrodka oświatowego, polskiego domu, kościoła.

2) Gdy chodzi o bogactwa naturalne danej miejscowości, są one w lasach państwa Jakubowskiach w t. zw. Kotorem. Są tam tróćta solne, siarczane, węgiel i ropa naftowa, ale ilości ich trudno ocenić, bez przeprowadzenia jakichkolwiek badań geologicznych.

3) Na terenie Bóbrki czynne są następujące organizacje społeczno-oświatowe: Związek Strzelecki, Związek Szlachty Zagrodowej, Kółko F. S. L. oraz czytelnia staroruska im. M. Koercowskiego. W Związku Strzeleckim jest na ogólną liczbę 43 członków 16 rezerwistów, 12 w Prusposobieńcu Hajshoryu, 15 członków wspierających. Prowadzi on wychowanie obywatelsko-państwowe i przeszkolenie P. W. Niedawno bo dopiero w 1937 roku został zorganizowany Związek Szlachty Zagrodowej i liczy obecnie wspólnie z gromadami Zabroćki i Myerkowce 59 członków. Dawna czytelnia F. S. L. dziś przemianowana na Kółko, ma pod swą opieką czytelnie w Solinie i Myerkowcach. Przy wszystkich organizacjach jest czynne Kółko amatorskie, które urządza wszelkie imprezy i przedstawienia, dochody swe przeznaczają na koniereńie budowy tak dawno upragnionego kościoła.

4) Najnym ośrodkiem kulturalnym jest zbudowany w 1933 roku staraniem miejscowej ludności, dworu i nauczycielstwa Dom Ludowy. Skupia on w swej świetlicy wszystkie organizacje, które tak miło miarą sprzedają czas przy radu afiorowaniu przez F. S. L. w Lesku. Z ruskich ośrodków kulturalnych jest czynna czytelnia imienia M. Koercowskiego, założona w 1926 roku. Członków liczy ona 120. Przy czytelnie też istnieje Kółko amatorskie, urządza od czasu do czasu przedstawienia. Czytelnia domu wotamiego nie posiada, lecz mieści się w domu cerkiewnym.

5) Z organizacji gospodarczych czynne jest Kółko Rolnicze liczące 26 członków. Z dniem 1 marca 1938 roku z udziałem człon-

kowskich został otwarty sklep Kółka Rolniczego. Rozwija się ono pięknie, licząc po 10 miesiącach 12 tysięcy obrotu i 600 złotych czystego dochodu. Projektuje się też założenie Kasy Stefczyka. Jest nadto Kółko Gospodyń Wiejskich, które liczy 10 członkin. Organizacja ta wspólnie z Kółkiem Rolniczym przyczynia się do podniesienia rolnictwa na terenie wsi, biorąc czynny udział w Pysporobieniu Rolniczym, pokazach i konkursach. Uważany w resztym roku kurs kroju i sycia, dał dużo korzyści i zadowolenia młodym gospożom. Z uskutków organizacji gospodarzyel czynny jest sklep kooperatywy, powstały w 1927 roku.

6) Czytelnictwo rozwija się coraz lepiej, gdyż niedawno, ktoś wyda niedawno ze szkoły nowemu wstąpił dobrej książki i ma wielkie przywiązanie do niej. Ludzi starych interesują książki o treści religijnej i historycznej, zaś młodzież chętnie porzyra książki podręcznicze i z przygodami.

Czytelnia T. S. L. skupia przedewszystkiem Polaków, a ponadto osadników organizacji społecznych - Rusinów. Jednak biblioteczki wlasnej czytelnia nie posiada - korzysta z kompletów książek porzyranych z Paw. T. S. L. z Lesku.

Czytelnia Lachowskiego posiada własną, lecz bardzo skromną bibliotekę, której prawie nie powiększa, dlatego wielu członków coraz częściej zwraca się z prośbą o możliwość wyprężania książek z czytelni T. S. L. Z piśmie gospodarzyel prężniejszą się Głos Gospodyń Wiejskich, Płoc i Pysporobienie Rolnicze, zaś z gazet: Nasza praca, Pobudka, Mały Dziennik, Rytm Niepokalanej i z tych piśmie, znajdujących się w świetlicy miejscowa ludność korzysta.

7) Droga kamienna, prowadząca przez wieś z nawierzchnią z kamieni i piwno-walcorana w czasie sortowań wiosennych ulega niszczeniu - więc niemożności wkładanej pracy bnie się w błocie po kolana. Iż górnica woda nieodpowiednia kanalizacji niszczy drogę! Droga powiatowa I klasy, prowadząca do powiatowego miasta Leska odległego 13 km pochłania wiele pracy i pieniędzy przez ciągle usypujący się breg Lawy i zbiora gór. Stacja kolejowa odległa jest o 9 km, poczta Lobarów o 7 km. Karczki znajdują się w Lobarwi (7 km) i Uhecach (9 km). Rozwinięty jest jedynie ruch koczowy. |wory i rowery|

8) Duch turystyczny jest nawet dość duży. Harcove, letniczy, wiodnie napelnia podlas letnich miesiecy wesoła przesigla-
 sy, rzeki i pola. Dcyrty niewysokich wnieciei jak: Plasa,
 Kociniec, Zukowiec, Bendo przedstawiają cel bardzo wielu
 wycieczek. W okolicach jak w Zabrodzie, Stryrkowie i Poko-
 lew zorganizowane przez właścicieli domów letnisko sku-
 piąją nawet znaczny ilość takowych powietra, Jowca i wody,
 a Bóbrka, chociaż nieanousowana w gazetach przedstawia
 sobą również teren nadający się bardzo na obory harcowskie,
 kolonie wiodniczy i letniska. To też porządkiem gospodane
 dość często wynajmują jedną izbę letników, a obecny właścic-
 iel domu p. A. Jakubowski projektuje nawet wybudowa-
 nie specjalnej willi dla celów urodzajowiskowo-wypoczyn-
 kowych. Pobyt wakacyjny inteligencji wpływa dodatnio
 na kulturę ludki, a wlaszerna wiele dobrego zriadały
 tu obory harcowskie.